Rok IV. Piątek dnia 14 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. № 86.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jelnes paltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi 10 marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

MARJA KONOPNICKA.

W WIELKI PIĄTEK.

Tak mi się czasem wydaje o Chryste,
Że nie tam kędyś daleko za morzem,
Aleś tu u nas miał drogi cierniste,
I żeś tu naszem przechadzał się zbożem,
Puszczając palce po harfie tych kłosów,
Co mają ludzki jęk i echo głosów.

I że tu w którejś z chat naszych, o Panie,
Gdzie przez tułaczy wytarte są progi,
Był Twój wieczernik smętny i rozstanie,
I chleb łamany z braćmi i te trwogi,
By słów ostatnich nie wydały ściany,
I pożegnania kielich krwią nalany.

I zdaje mi się, że te nasze sosny,
Te brzozy białe, szumiące wśród niwy,
To był ogrójec Twej męki żałosny,
To były Twego ogrojca oliwy;
I że tej nocy Twój pot kapał krwawy,
Na leśne zioła nasze i na trawy.

I zdaje mi się, żeś tu był pojmany,
W pęta zakuty i sieczon u słupa,
Bo tak mi, Chryste, znajome Twe rany,
I siność Twoja i katów Twych kupa,
I świst rzemieni, co krają jak nożem,
Że to nie mogło być gdzieś tam za morzem.

I wiem, że tutaj, na miedzy wśród drogi,
U jakiejś starej, żołnierskiej mogiły,
Wyrość musiały te ciernie i głogi,
Które w Twą głowę bolesną się wpiły,
Bo żadne inne tak ranić nie mogą,
Jak te, co rosną tu nad naszą drogą.

I to wiem, Panie, żeś tu kiedyś blisko
Pod krzyżem upadł na nasze ściernisko,
I żeś krwią swoją tę ziemię zakrwawił
I obraz na niej swej męki zostawił,
I patrzę nieraz na pola te puste
Jako na świętej Weroniki chustę.

I widzę we mgle śnieżystej z daleka,
Z twarzą znędzniałą, z łachmanem [na grzbiecie
Pochylonego ku ziemi człowieka,
Którego wielki krzyż śmiertelnie gniecie,
I wiem, że to jest Cyrenejczyk Chrysta,
A resztę mgła mi kryje, mgła wieczysta.

I wiem i czuję, że tu jest Golgota,
Gdzieś był do krzyża przybity, o Panie,
Bo nie jest nigdzie tak ciężka tęsknota,
I takie blasków słonecznych konanie,
I taka żałość i tak do ostatka
Nigdzie przy krzyżu syna nie trwa matka.

I zdaje mi się, żeś tu wyrzekł słowa:
„Eli, eloi lamma zabachtani?!"
Że tu z ramienia zwisnęła Ci głowa
I żeś tu skonał i zszedł do otchłani,
Gdzie wszystko chwili wybawienia czeka
Od polnych głazów do serca człowieka.

— I zdaje mi się, że tu leżysz w grobie,
Który jest ciężkim zawalon kamieniem,
I że straż pilna czyni się przy Tobie,
Ale ja czekam z tęsknotą i drżeniem,
Bo wiem i czuję, że tu też, o Panie,
W dniu trzecim będzie Twoje [Zmartwychwstanie.

Wiadomości polityczne.

Nienaruszalność naszych granic w Genui.

Jest już rzeczą pewną, że sprawa podawania w wątpliwość naszej granicy wschodniej, która niepokoiła u nas niektóre koła polityczne przed Zjazdem w Genui, wogóle nie istnieje.

Pod tym względem przygotowawcze starania p. Skirmunta przed Zjazdem można uważać za uwieńczone pomyślnym w zupełności wynikiem. Złożyły się na to nietylko narady z Małą Ententą i Państwami Bałtyckiemi. P. Skirmunt otrzymał zapewnienia, że naszą granicę wschodnią uważa się za ustaloną, w czasie swego pobytu w Paryżu, a także w Londynie z narady z p. Lloyd George'm wyniósł w tej sprawie zupełnie dodatnie wrażenie.

Skład wybranej podkomisji politycznej wskazuje, że nie należy oczekiwać jakichkolwiek niespodzianem w tym względzie, tembardziej, że także Sowiety stoją na gruncie zawartych przez się traktatów, a raczej brak traktatu pokojowego z państwami sąsiedniemi, jak z Rumunją skłonne są wysuwać jako rzecz do załatwienia.

Jak pracuje nasz przemysł dziś i przed wojną.

Jeżeli porównamy ilość zakładów przemysłowych czynnych w końcu r. z. ze stanem przedwojennym, to będziemy mieli obraz następujący:

W przemyśle metalowym przed wojną było 886 czynnych zakładów przemysłowych, zatrudniających 64,120 robotników, w końcu r. z. czynnych było 812 zakładów z 47,076 robotnikami.

W przemyśle mineralnym przed wojną 857 zakładów z 43,224 robotnikami, w końcu r. z. 342 zakłady z 21,303 robotnikami.

W przemyśle chemicznym przed wojną 180 zakładów z 11,782 robotnikami,— w końcu r. z. 182 zakłady z 210,284 robotnikami.

W przemyśle włókienniczym przed wojną 1,899 zakładów z 176,975 robotnikami, — w końcu r. z. 877 zakładów ze 108,661 robotnikami.

W przemyśle papierniczym przed wojną 314 zakładów z 13,887 robotnikami, w końcu r. z. 285 zakładów z 10,688 robotnikami.

W przemyśle drzewnym przed wojną 925 zakładów z 27,306 robotnikami, w końcu r. z. 712 zakładów z 19,573 robotnikami.

W przemyśle przetworów zwierzęcych przed wojną 204 zakłady z 8,383 robotnikami, w końcu r.z. 260 zakładów z 5,182 robotnikami.

W przemyśle spożywczym przed wojną 1426 zakładów z 55,538 robotnikami, w końcu r. z. 1424 zakłady z 39,858 robotnikami.

Ogółem przed wojną pracowało w Polsce 401,215 robotników w 6,191 zakładach przemysłowych, w końcu zaś r. z. 263,425 robotników w 4,844 zakładach.

Zakładów przemysłowych mamy więc 78 pr. liczby przedwojennej, robotników zaś 66 pr.

W zestawieniu tem brak województw pomorskiego, krakowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego z powodu braku materjałów statystycznych.

Naświeższe wiadomości

Poseł amerykański na konferencji w Genui.

Było to źródłem sensacji.

KOPENHAGA, 13.4 tel. wł.—Ze źródeł niemieckich donoszą, że na posiedzeniu inauguracyjnym Konferencji Genueńskiej obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie włoskim, co było źródłem pewnej sensacji.

Francja wierzy w kompromis!

Delegacja francuska nie będzie odwołana z Genui.

WIEDEŃ, 13.4 tel. wł.—Z Genui donoszą: Delegacja francuska dementuje wiadomość, jakoby rząd francuski postanowił odwołać delegację z konferencji. Jakkolwiek parę razy sytuacja była rzeczywiście krytyczna, mimo to należy mieć nadzieję, że ostatecznie jednomyślność będzie osiągnięta we wszystkich kwestjach.

L. George nie proponuje rozbrojenia.

WIEDEŃ, 13.4 tel. wł.—Z Genui donoszą: Prasa paryska doniosła, że Lloyd George ma zamiar wystąpić na konferencji z projektem natychmiastowego wstrzymania wszelkich zbrojeń na przeciąg 10 lat, oraz zobowiązania się przez państwa, że żadne nie przedsięweźmie w tym czasie napadu na swych sąsiadów. Dzisiaj wieczorem angielski kanclerz skarbu Robert Horne zdementował oficjalnie te pogłoski.

Węgry uznają Ottona następcą tronu.

PRAGA, 13.4 tel. wł.—„Trybuna" podaje w korespondencji z Budapesztu, że rząd węgierski zdecydował się uznać Ottona sukcesorem do tronu. Decyzję tę zaaprobowali legitymiści habsburscy, jak również i faszyści węgierscy pod wodzą Hoerboesa. Koronacja odbędzie się jednak dopiero po przygotowaniach dyplomatycznych.

Początek walki francusko-rosyjskiej

BERLIN, 13. 4. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że sprawozdawca „Tempsa" w Genui, zapytując kilka osobistości z delegacji francuskiej i berlińskiej o ich wrażenia, otrzymał odpowiedź, że teraz dopiero zaczęły się trudności dla Francji i Belgji. Walka między Francją a Rosją popierają Niemcy, Włochy i Anglja.

Starcie w Genui na tle sprawy Gruzji.

GENUA. 13. 4. (AW). W subkomitecie komisji politycznej przyszło wczoraj do gwałtownego starcia między delegatami Rosji z jednej strony, a delegatami Francji, Japonji i Rumunji z drugiej strony. Delegacja francuska postawiła imieniem Francji wniosek o dopuszczenie niepodległej Gruzji na konferencję. Cziczerin oświadczył na to, że wniosek ten uważać za początek ataku na stan posiadania Rosji sowieckiej, co sprzeciwia się postanowieniom w Cannes o poszanowaniu granic wszystkich państw biorących udział w konferencji. Jeżeliby jeszcze raz sprawa Gruzji została podniesio

na, to on, Cziczerin, opuści natychmiast salę obrad.

Wniosek francuski uchylono, pomimo, że poparły go Japonja i Rumunja.

Decyzja p. Calondera.

BERN, 13. 4. (PAT) Havas. Ustępując naleganiom pełnomocników polskiego i niemieckiego, prezydent Calonder zgodził się na nową zwłokę, pozwalającą na ukończenie rokowań między pełnomocnikami. Posiedzenie publiczne, na którem odczytaną zostanie decyzja arbitra, odroczone zostanie do czwartku dnia 13 bm.

Nowa konferencja ekonomiczna państw bałtyckich.

RYGA, 13 4 tel. wł.—Rząd finlandzki projektuje zwołać do Helsingforsu w początkach maja konferencję ekonomiczną państw bałtyckich.

Ciekawe wiadomości.

— W Bytomiu zamordowani zostali dwaj młodzi ludzie, nazwiskiem Blumenthal i Pludra. Dzienniki niemieckie donoszą, że byli to szpiegowie, nie wskazując jakiego państwa. Mordu dokonano na ulicy o godz. 7 wieczorem.

— We flocie wojennej St. Zjednoczonych odkryto spisek, dążący do zsowjetyzowania floty.

— Rodziny pasażerów, którzy utonęli skutkiem storpedowania „Lusitanji“ przez niemców zażądały 500 mil. dolarów odszkodowania. Rząd St. Zjedn. poparł te żądania.

— Z 18 komunistów niemieckich w parlamencie berlińskim 12 przeniosło się do partji socjalistów niezawisłych, zostało zatem tylko 6 komunistów.

— Jeden kamień brukowy w Wiedniu kosztuje według ogłoszenia tamtejszego magistratu 600 koron austrjackich.

— Karol Schönherr wystawił w Hamburgu nową swą sztukę p. t. „Vivat Academia“. Tematem jej jest... uczta wiedeńskich lekarzy.

— W Pieszczanach w Czechosłowacji odbywa się międzynarodowy turniej szachistów, w którym bierze udział 18 najznakomitszych graczów.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

We wtorek, dnia 11 b. m., w sali sesjonalnej zniesionego Sądu Okręgowego w Częstochowie odbył się akt pożegnania przez miejscową palestrę in corpore rzeczonego Sądu.

Żegnano więc pp. Sędziów okręgowych i śledczych, Urząd Prokuratorski, Pracowników kancelaryjnych, a także i ustępującego prezesa.

Odpowiednie przemówienie wygłosił p. Zawadzki w charakterze delegata tutejszej adwokatury, który też dla upamiętnienia danego momentu wręczył złożone przez pp. adwokatów 50,000 mk. prezesowi i prokuratorowi do ich uznania.

Ponieważ p. prokurator pozostawił mi możność dysponowania tą sumą, przeto, dołączając do niej od siebie drugie tyle, pragnę w mieście, w którem sądzonem mi było przeżyć ćwierć wieku, zapoczątkować utworzenie warsztatów rzemieślniczych dla inwalidów wojennych.

Sto tysięcy mk. wobec tak poważnego zamierzenia stanowi zbyt nikłą kwotę, by z nią niezwłocznie przystąpić do czynu się dało.

Składam ją zatem na razie do Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie, aby poruszyć, sfery posiadające, jak również ludzi dobrej woli do ofiar i działania w myśl powyższego projektu i dać im czas ku temu.

Do Ciebie zaś, Szanowny Redaktorze, zwracam się z usilną prośbą o propagowanie i popieranie go w swem poczytnem piśmie.

Użyj całej swej energji i wpływów, by rzucona myśl jak najrychlej zrealizować się mogła.

Gdyby jednak w ciągu roku nic w tym kierunku urzeczywistnione nie zostało, wówczas omawiana sumka otrzyma inne przeznaczenie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

M. Kokowski

b. prezes b. Sądu Okręgowego w Częstochowie.

S. p. Aleksander Przyborowski

Cicho, niepostrzeżenie odszedł od nas ś. p. Aleksander Przyborowski, od lat 10-ciu pracujący na niwie dziennikarskiej w Częstochowie. Wespół z ś. p. Wincentym Szatkowskim redagował „Gazetę Częstochowską“, później pracował w niej wspólnie z p. Janem Barylskim, wreszcie jako redaktor „Gazety Częstoch.“ za czasów okupacji pruskiej, stargał zdrowie swe w walce z cenzurą niemiecką, kiedy to wydawanie dziennika wymagało od każdego z nas prawdziwego poświęcenia. Od lat trzech był ś. p. Aleksander Przyborowski współredaktorem „Gońca Częstochowskiego“.

Przez wielu był w mieście naszem jako dziennikarz zupełnie nieznany, należał bowiem do ludzi, którym wystarczy otoczenie własne i grono przyjaciół, którzy szerszych stosunków unikają, ale którzy dla dobra społeczeństwa pracują całą duszą. W jego artykułach uwydatniał się talent publicystyczny, a były one zazwyczaj albo nie podpisywane zupełnie, albo też skromna litera kryła autora.

Wątłe zdrowie nie pozwalało mu ujawnić koniecznego w pracy dziennikarskiej temperamentu, ale jako niezwykle sumienny pracownik redakcyjny był siłą bardzo pożyteczną.

Nieoceniana przez ogół praca w dziennikarstwie sterała mu zdrowie i spowodowała przedwczesny zgon jego, gdyż miał lat zaledwie 34. Był najlepszym kolegą, ceniliśmy go bardzo, aczkolwiek różniliśmy się wielokrotnie w zapatrywaniach na kwestje polityczne i społeczne. Zostawił po sobie pamięć najlepszą.

Redakcja „Gońca Częstochowskiego“ przez zgon ś. p. Aleksandra Przyborowskiego poniosła stratę wielką. Przesyłamy jej wyrazy szczerego współczucia.

Kronika.

Wielki tydzień.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się misterjum wielkotygodniowe nabożeństwem zwanem „Ciemną Jutrznią“.

Dzień dzisiejszy poświęcony jest pamiątce najdonioślejszego aktu, którym Chrystus Pan w pamiętny wieczór czwartkowy ustanowił Wieczerzę Pańską. Kościół obchodzi dziś tę pamiątkę pontyfikalną mszą św. w czasie której w bezmiarze radości przy dźwiękach „Gloria in excelsis Deo“ rozlega się radosne bicie dzwonów. Dzwony te rozbrzmiewają dziś po raz ostatni; srebrzysty ich dźwięk milknie, wszelki objaw radości stłumiony zostaje suchym trzaskiem drewnianych grzechotek, które dźwięczeć będą aż do rezurekcji, wówczas dopiero w miejsce tych grzechotek rozlegną się znowu dzwony, głoszące wielkim głosem: Alleluja!

Godziny urzędowe w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Minist. spraw wewn. zarządziło, aby urzędowanie w podległych mu urzędach kończyło się w Wielki Piątek i Wielką Sobotę o godz. 12 w południe.

Zebrania Zw. Lud. Nar. W ub. wtorek, dn. 11 kwietnia, o godz. 7 wiecz. w lokalu Sekretarjatu powiatowego Zw. Lud. Nar. odbyło się zebranie członków Koła Zw. Lud. Nar. dzielnicy „Częstochówka“. Przewodniczył obradom prezes koła p. T. Nagłowski. Licznie zebrani członkowie, goście — sympatycy z wielką uwagą wysłuchali dłuższego przemówienia p. W. Jabłońskiego w sprawach aktualnych.

Zgromadzeni uchwalili, że w każdą środę o godzinie 7 wieczór, odbywać się będą w lokalu Sekretarjatu Związku (Aleja III, 62) zebrania tegoż koła.

Na najbliższych zebraniach, oprócz innych referatów i przemówień p. mec. Zawadzki wyjaśniać będzie Ustawę Konstytucyjną z dn. 17 marca.

O strzelaninę wielkanocną. Komisarz rządu na m. st. Warszawę z uwagi na bezpieczeństwo i spokój publiczny wydał zakaz, obowiązujący do dnia 24 kwietnia r. b. strzelaniny na wiwat zarówno z broni palnej jak i za pomocą petard, żabek, oraz z mieszaniny siarki i salichloricum, zabraniając jednocześnie aptekom sprzedaży materjałów wybuchowych dla celów wymienionych.

W Częstochowie zwyczaj strzelania na wiwat obchodzony jest przez małoletnich jeszcze z większym pietyzmem i gorliwością niż w innych miastach, wskutek czego w kościołach i domach, położonych obok świątyń, wylatują szyby, nie mówiąc już o licznych wypadkach poranienie i kalectw, jakim ulegają w czasie strzelaniny chłopcy. Sądzimy też, że czynniki odpowiednie poczynią kroki, aby ograniczyć strzelaninę, względnie wydadzą zakaz, zabraniający strzelania.

Używane pieniądze. Urzędnicy państwowi otrzymywali zwykle każdego pierwszego pensję w nowiuteńkich banknotach. świeżo wyszłych z pod prasy. W tym miesiącu jednak otrzymali już używane pieniądze, co stanowi pocieszający dla finansów państwa dowód posiadania w skarbie pieniędzy zapasowych. A więc stopp! maszyna drukarska...

Egzaminy dojrzałości. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało do dyrekcji szkół średnich, mających czynną klasę VIII w bieżącym roku szkolnym, okólnik, w którym stwierdza, że przy egzaminach dojrzałości obowiązywać będą: regulamin ogłoszony w dniu 1 lutego 1920 roku oraz okólnik, ogłoszony w dniu 1 września 1919 r.

Przy rozstrzyganiu sprawy dopuszczenia uczniów do egzaminów piśmiennych postępy z dwu działów matematycznych można oceniać jednym stopniem zaś jeżeli chodzi o egzaminy ustne, to postępy te oceniać oddzielnio.

Opłata za egzamin dojrzałości, obowiązująca wszystkich abiturjentów szkół prywatnych i państwowych podniesiona została z marek 200 na 1000. Piśmenne egzaminy odbędą się w trzech terminach 9—13 maja (szkoły warszawskie, 16—20 maja i 12—17 czerwca (szkoły prowincjonalne). Lekcje w klasie VIII winny być przerwane na 1—2 dni przed rozpoczęciem egzaminów.

Podziękowanie. Ministerstwo Skarbu przesłało prezesowi Sądu Okr. p. M. Kokowskiemu podziękowanie za trudy podjęte przy zbieraniu ofiar na rzecz Skarbu Narodowego. Jak wiadomo, p. prezes Kokowski rozpoczął zakrojoną na wielką skalę akcję zbierania złota na rzecz Skarbu i ze zrozumienie doniosłego znaczenia tej społecznej pracy Ministerstwo Skarbu wyraża p. Kokowskiemu uznanie i podziękowanie.

Nauka zręczności w szkołach. Ministerjum oświecenia wezwało inspektorów szkół, żeby przy szkołach 7-klasowych zakładali centralne pracownie slöjdowe, w których kształcili by się także inni nauczyciele szkół powszechnych w powiecie w robotach ręcznych.

Dla wykształcenia instruktorów powiatowych założony został jednoroczny kurs robót ręcznych przy szkole Salenkiera w Warszawie, na który mogą dostać się za płatnym urlopem nauczyciele szkół powsz., poleceni przez inspektora. Podania o przyjęcie należy wnosić w drodze służb. przed 15 kwietnia. Kursy kształcą nauczycieli slojdu zarówno do szkół powszechnych, jak to seminarjów i szkół średnich.

Biuro Sekretarjatu Powiatowego Zw. Lud. Nar. w bieżącym tygodniu będzie czynne we wtorek, środę i piątek od godziny 6—7 wieczorem (Aleja III nr. 62, I piętro).

Zarząd Koła Zw. Lud. Nar. dzielnicy „Śródmieście“ zawiadamia swych członków, którzy jeszcze nie otrzymali legitymacji na rok 1922, że takowe są do odebrania w biurze Sekretarjatu Powiatowego Zw. Lud. Nar. (Aleja III nr. 62, I-e piętro).

Biuro Sekretarjatu otwarte we wtorki, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz. a w niedzielę i święta od godziny 9 i pół —11 rano.

Zakaz. Prezydjum ministrów rozesłało okólniki do wszystkich urzędników i kierowników urzędów, ażeby nie udzielali żadnych informacji ani wywiadów współpracownikom prasy. Komunikat nie podaje motywu tej represji. (Pr. [illegible])

Oszustwo. Gołdzie Herszlikowi z Częstochowy, skradziono w Warszawie na tak zw. „zgubne“ 6 funtów szterlingów i czek na 2 funty. Oskarżeni są: Lejba Rajner i Dawid Wajnberg.

Koniokradztwo. W ciągu jednej nocy dokonane zostały trzy kradzieże koni. I tak we wsi Gorzędów gm. Kamińsk skradziono klacz ze źrebięciem, oraz w gminie Wolbórz skradziono parę koni. Konie skradzione w Gorzędowie, znaleziono w lesie w Lubieniu.

Powyższe wypadki świadczą najwymowniej, że grasować zaczyna większa i dobrze zorganizowana szajka koniokradów. Pomimo energicznie podjętych pościgów, sprawców i koni skradzionych odszukać Policji się nie udało, gdyż ogromną trudnością jest brak na posterunkach koni.

Kradzieże. Ze sklepu Celny Sewaree, zam. w Kamienicy Polskiej, skradziono jeden nowy fartuch, wartości marek 1000. Kradzieży dokonała Walerja Harabas zam. we wsi Kopalnia, gm. Kamienica Polska. Aresztowaną wraz protokułem przesłano do Sądu Pokoju I Okręgu w Częstochowie.

Na szkodę Leona Janickiego, zam. przy ul. Kościuszki nr. 7 skradziono 3 kawałki płótna i garderotę damską, wartości mk. 3000. Kradzieży dokonał zam. w Częstochowie przy ul. Małej nr. 2 Stanisław Szymański, którego schwytano na gorącym uczynku.

Kradzież kieszonkowa. Na stacji Częstochowa przy wyjściu na peron Stefanowi Molickiemu, zam. przy ul. Panny Marji nr. 28 nieznany sprawca z kieszeni skradł srebrną papierośnicę wartości mk. 20000.

Zniewolenie. Zam. w Częstochowie przy ul. Krakowskiej nr. 14, Wiktor Hartliński zniewolił, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Krakowskiej nr. 92, Helenę Nowak.

Podziękowanie.

Zarząd, Sztab i Korpus Straży Ogniowej Ochotniczej w Częstochowie składa publiczne podziękowanie Szan. Radzie Miejskiej oraz Magistratowi m. Częstochowy za podjęcie inicjatywy uroczystego obchodu jubileuszu 50-o letniego istnienia Straży, Komitetowi jubileuszowemu pod przewodnictwem W-go Dr. S. Nowaka za zajęcie się urządzeniem obchodu oraz zorganizowaniem zbierania ofiar, ogółowi obywateli i przemysłowców m. Częstochowy za złożenie ofiar, wreszcie wszystkim, którzy w dniu uroczystości dali tak liczne dowody życzliwości i uznania dla Straży.

NA MARGINESIE „KURJERA“.

Czem się zajmują starostwa.

Pewne starostwo we Wschodniej Małopolsce przesłało do właściciela majątku ziemskiego wezwanie następującej treści:

„Państwowy Instytut Epidemjologiczny w Warszawie dąży do posiadania tyfusu mysiego możliwie i pragnąłby zatem przeszczepiać bakterje tyfusu na myszy pochodzące z tych okolic. Wobec powyższego polecam Przełożonemu Obszaru dworskiego złapanie kilkanaście myszy żywych i przesłanie tychże do tutejszego starostwa z zapasem żywności na 3 dni“.

Kierownik Starostwa
własnoręczny podpis.

Przypuścić należy, że podobne wezwania dostali wszyscy właściciele ziemscy w danym powiecie, a więc w kilkunastu majątkach w myśl polecenia władzy musiał się odbyć połów żywych(!) myszy, a następnie zapewne osobno zbieranie dla nich zapasów żywności.

Ponieważ po przeczytaniu pisma sta-

Z dnia.

* * *

W Częstochowie wielka rada...
Więc zebrała się gromada,
Bo posłuchać zawsze rada
Co też to pan mówca gada:

Że u nas wszystko drożeje;
Że takie losu koleje;
Że starostwo pełne chęci
Z cenami coś jakoś kręci...

I tak dalej, dalej, dalej...
Mówcy się porozpalali;
Zaś by uznać ważność chwili,
Nawet się wreszcie pobili.

K—i.

---

rostwa, możnaby mieć pewne wątpliwości, czy myszy mają być dostarczone do starostwa na 3 dni z zapasem żywności, czy też żywność dla myszy na 8 dni, a myszy zaś na stały pobyt do starostwa, przeto kwestja ta powinna być stanowczo bliżej wyjaśniona.

Również niezmiernie interesujący widok musiał przedstawiać transport myszy z majątków do starostwa. Niewątpliwie do tego celu musiano użyć miejscowych katarynizrzy, którzy zazwyczaj w katarynkach wożą białe myszy wyciągające losy ludzkich przeznaczeń na czerwonych papierkach.

W starostwie, jak przypuszczam, myszy umieszczono w archiwum aktów, czyli tak zw. po galicyjsku registraturze, gdzie po zjedzeniu pierwszych zapasów przywiezionych z majątków wezmą się z zapałem do starych okólników i aktów a po ich zjedzeniu na pewno nie potrzeba im już będzie szczepić tyfusu mysiego nawet możliwie złośliwego(!)

Wartoby jednak sprawdzić, czy starosta, który wydał powyższe wezwanie do właścicieli ziemskich, nie nazywa się przypadkiem Popiel i czy wogóle jeszcze żyje, bo może go już wraz z całym personelem starostwa zagryzły myszy, które objedzone maszerują teraz prosto do Instytutu Epidemjologicznego w Warszawie.

Rustan.

KOLEDZY!

Komisja Kulturalno Oświatowa przy Kole Z. Z K. w Częstochowie, zdając sobie sprawę z doniosłości stworzenia własnej bibljoteki, która przez wypożyczanie różnej treści książek będzie tym ogniwem, tak potrzebnym dla wspólnego zbliżenia i łączenia się a zarazem szerzenia kultury i oświaty. Wobec czego Komisja postanowiła w najbliższym czasie i wszelkimi możliwymi środkami stworzyć własną bibljotekę.

Część dzieł będzie otrzymana z Centralnego Wydziału Kulturalno-Oświatowego, lecz będzie to bardzo mała ilość. Postanowiliśmy zwrócić się do Was Koledzy, abyście więc, zrozumiawszy nasze ważne zadanie, przyszli nam z pomocą, przez składanie do Sekretarjatu różnej treści książek, które po uprzednim uporządkowaniu i wydaniu katalogu będą oddane do Waszego i rodzin Waszych użytku.

Mając nadzieję, że głos nasz nie przebrzmi bez echa, prosimy abyście nie zwlekając, książki składali do Związku pod adresem kol. Piwowarczyka.

O otwarciu bibljoteki będzie rozesłane oddzielne zawiadomienie.

Komisja Kulturalno Oświatowa przy Kole ZZK. w Częstochowie

Częstochowa, dn. 8 kwietnia 1922 r.

Zdaleka i zbliska.

— **Ile Warszawa zapłaciła daniny?** Jak się dowiaduje „Kurjer", stolica Rzeczypospolitej zapłaciła dotąd daniny państwowej w wysokości dwóch miljardów sześciuset osiemdziesięciu trzech miljonów marek, z tego gotówką 1744 miljonów, obligacjami 936 miljonów i biletami 3 miljony.

— **Oryginalna cukiernia.** Jak nam komunikują ze sfer akademickich, w niedługim czasie zostanie otwarty w jednym z ogrodów w Warszawie oryginalna cukiernia. Usługę kelnerską stanowić będą wyłącznie studenci warszawscy, których angażuje Zarząd cukierni za pośrednictwem Bratniej Pomocy. Akademicy będą pracowali na kilka zmian w ogólnej liczbie 100 osób. Obsługa zatem gwarantowana i uczciwa.

Rozpaczliwy czyn zdemobilizowanego

Wczoraj do zakładu fryzjerskiego Adama Kempczyńskiego przy ul. Siennej nr. 77 w Warszawie przyszedł jakiś mężczyzna około lat 22 w mundurze wojskowym. Po ostrzyżeniu i ogoleniu nieznajomy oświadczając, że pragnie kupić brzytwę, wziął ją i skorzystawszy z chwili, gdy subjekt był zajęty drugim gościem, a właściciel rezury wyszedł do mieszkania przy sklepie, przeciął gardło brzytwą pociągając silnie 3 razy po szyi. Desperata w stanie bardzo ciężkim przywiozło gotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Z toku rozmowy prowadzonej przez subjekta w czasie strzyżenia przypuszczać należy, że jest to zdemobilizowany plutonowy 21 pułku piechoty, służył w wojsku 3 lata i w ub. tygodniu został zdemobilizowany. Nieznajomy oświadczył, że otrzymał 8 klasowe wykształcenie i że obecnie nie może otrzymać posady, jest w krytycznem położeniu.

— **„Oko" ulepszony kinematograf.** Przybył z Anglji rodak nasz inż. K. Prószyński, którego wynalazki w dziedzinie kinematografji mają powszechne zastosowanie, jak usunięcie migań lub kamera bez statywu. Wobec prasy i zaproszonych osób demonstrował on nowo wynaleziony przez siebie aparat kinematograficzny nazwany „Oko". Aparat ten jest tak prosty i redukujący koszt zajęć przez to, iż daje możność zdjęć kinematograficznych z równą łatwością, a nawet łatwiej, niż zwykłe aparaty fotograficzne. O prostocie i taniości systemu „Oko" daje pojęcie fakt, że jeden metr filmy zastępuje 100 mtr. filmy zwykłej. Niezłyczajna prostota, łatwość obchodzenia się i taniość zarówno aparatu, jak i wykonywania zdjęć czynią „Oko" niezmiernie popularnym.

W celu eksploatowania wynalazku inż. Prószyński zawiązuje u nas Tow. akcyjne, które ma założyć wielką wytwórnię aparatów „Oko".

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.")

Na święcone dla Inwalidów Wojennych.

Tadeusz Rudnicki z Ł jek mk. 5000.

Pracownia gorsetów „Józefa" marek 1000.

Bezimiennie mk. 2000.

Porwanie polskiej hrabiny przez obcego dyplomatę.

Sprawa, do której jest wmieszanych wiele osób. — Interwencja dyplomatyczna u rządu polskiego — Tajemniczy policjant i detektywi. — Pościg. — Wyprawa restauratorów. — Dyplomata wykrada własną córkę. — Hrabia w roli wywiadowcy. — Seanse spirytystyczne. — Wywiezienie hrabiny do Berlina.

W ub. niedzielę jedno z przedstawicielstw zagranicznych zaalarmowało ministerja spraw wewn. i zagr., że władze policyjne dokonały w mieszkaniu prywatnem członka tego przedstawicielstwa we wsi Grotach pod Warszawą rewizji i tym sposobem pogwałciły prawo eksterytorjalności. Fakt ten wymaga zupełnego zadośćuczynienia ze strony rządu polskiego.

Samozwańczy agenci policyjni.

Oczywiście ze strony naszej poruszono wszystkie sprężyny, by sprawę wyświetlić i winnych ukarać. Przeprowadzono tedy energiczne dochodzenie, które stwierdziło, że istotnie w dniu 8 b.m. w godzinach porannych do willi w Grotach przybyli trzej osobnicy, podający się za agentów policyjnych w towarzystwie przodownika policji w mundurze i szczegółowo przeszukali całą willę.

Ponieważ chodziło tu o sprawę wagi dyplomatycznej, trzeba było za wszelką cenę odnaleść owych detektywów i policjanta. W tym celu naczelnik urzędu śledczego okręgu warszawskiego p. Mitkiewicz wraz z komisarzem warsz. p. Nowakiem udali się samochodem do wsi Groty, by tam osobiście przeprowadzić śledztwo.

Byli to restauratorzy hotelowi.

Już po kilku godzinach trafiono na właściwy ślad. Stwierdzono, że owymi rzekomymi detektywami byli dwaj współwłaściciele jednej z pierwszorzędnych restauracji hotelowej pp. Uławski i Karpiński, trzecim zaś detektywem był hr. W. Dąbski z grójeckiego i stały gość wspomnianej restauracji.

Cała sprawa miała charakter dramatu rodzinnego, którego głównymi bohaterami byli pewien wysoki dyplomata państwa neutralnego, jako córka i zięć, właśnie wspomniany hr. W. D.

Dyplomata ów, który od niedawna reprezentował rząd swój w Warszawie, obecnie zaś pełni podobne funkcje w jednej z większych stolic Europy, wydał w ubiegłym karnawale swą urodziwą, dwudziestoletnią córkę zamąż za hr. W. D, dając jej jako wiano pół miljarda marek polskich.

Przyjęcie katolicyzmu i ślub u PP. Wizytek.

Wszyscy w Warszawie pamiętają opisy wspaniałego ślubu, jaki się odbył w kościele P. P. Wizytek, bowiem hrabina D. przyjęła jednocześnie katolicyzm.

Pożycie małżeńskie młodej pary było bardzo szczęśliwe, gdy oto nagle zmącił je wysoce tajemniczy i niespodziewany wypadek.

W ubiegły piątek hrabina D. otrzymała ze swego ojczystego przedstawicielstwa dyplomatycznego wezwanie stawienia się niezwłocznie do gmachu poselstwa.

Kierowana widocznie jakiemś przeczuciem, zwłaszcza, że po mieście krążyły wersje o jakichś „duchach pokutujących" w gmachu poselstwa, które to „duchy" odpędzał w swoim czasie bezskutecznie znany w Warszawie p. Guzik, pani hrabina wahała się początkowo, czy ma stawić się na otrzymane wezwanie. Ulegając perswazjom swego małżonka, zdecydowała się uczynić zadość wezwaniu i o oznaczonej porze udała się do gmachu poselstwa.

Młoda małżonka ginie bez wieści.

Od tej chwili ślad pani hrabiny D. zaginął. Natomiast w kilka godzin po wyjściu jej z domu zjawił się do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkiwał hrabia D., jego teść i zażądał zwrotu paszportu zagranicznego swej córki. Hr. D. odmówił kategorycznie, a gdy dyplomata nie chciał mu powiedzieć, co się stało z hrabiną, postanowił rozpocząć niezwłocznie poszukiwania na własną rękę.

Przeprowadziwszy krótkie dochodzenie, hrabia zdołał stwierdzić, że żonę jego wykradziono i uwieziono samochodem zaopatrzonym w oznaki jednej z misji zagranicznych do willi Górskiego w Grotach pod Warszawą, gdzie właśnie mieszkał ów zagraniczny dyplomata, na którego żądanie interwenjowano w sprawie pogwałcenia eksterytorjalności.

Ojciec porywa własną córkę.

Hrabia udał się tedy niezwłocznie do owej willi, dobrawszy sobie do pomocy współwłaścicieli restauracji hotelowej oraz starszego przodownika policji warszawskiej, Adolfa Słępkowskiego.

Jednakże szczegółowe poszukiwania, dokonane przez nieszczęśliwego męża i jego towarzyszy nie wydały żadnych rezultatów. O losach hrabiny D. w dalszym ciągu nic pewnego nie wiadomo.

Dochodzenia prowadzą się w dalszym ciągu. W ostatniej chwili współpracownik nasz donosi „Kurjerowi", że wywiadowca Urzędu śledczego miasta Warszawy, p. Żelazowski ustalił, iż staraniem ojca hrabiny, wywieziono ją wbrew jej woli do Berlina.

W pracowni nowoczesnego astrologa.

Chwytał on słońce do butelki, by je sprzedawać jako cudowny środek leczniczy.

Przed niedawnym czasem Paryż był widownią oryginalnego zjawiska, żywo przypominającego ponure czasy średniowiecza i jego przesądów.

Prefektura policyjna otrzymała od wyższej szkoły farmaceutycznej dyskretną prośbę o roztoczenie obserwacji nad pewnym tajemniczym domem. Powodem zaś były niewyjaśnione praktyki, wykonywane w owym domu, a mające na celu pochwycenie utajonej energji słońca.

Komisarz policji udał się w towarzystwie sędziego i profesora farmaceutyki pod wskazanym adresem do mieszkania domniemanego alchemisty, w dzielnicy Auteuil.

Oczom zebranych ukazał się dziwaczny widok: na dachu domu ustawiony był długi pręt metalowy i za pomocą kabla miedzianego łączył się z dwoma beczkami, ustawionemi na podwórzu. W tej samej chwili zjawił się i właściciel mieszkania, przypominający swoim wyglądem Fausta, z długą białą brodą, odziany niemniej pretensonjalnie a dziwacznie. Nieproszonych gości poprowadził do pracowni, gdzie im objaśnił, że od dłuższego czasu prowadził studja nad słońcem, nad jego emanacjami i promieniami, które można, za pomocą wynalezionej przez niego metody, pochwycić i zebrać. Właśnie do tego celu służył metalowy pręt na dachu i zbiorniki utajonej energji na podwórzu.

Zapytany, jaka zawartość mieści się w beczkach uczony nie stracił rezonu i oświadczył z głębokiem przekonaniem, że przybyli dostojnicy nie mogą ujrzeć utajonej energji, albowiem nie posiadają głębokiej wiary w jej istnienie.

Dalej uczony oświadczył o sobie że zdawna był filantropem zaś jego leki przeznaczone były przeważnie przeciwko cierpieniom gruźliczym fizjologicznym i naskórka.

Zresztą mieszkaniec małego domku posiada jeszcze inne tajemnice. Oprócz energji słonecznej, wynalazł on sposób na gromadzenie w wielkich ilościach azotu, również przy pomocy kabla metalowego. Ale rząd francuski — mimo, że azot odgrywa w rolnictwie wielką rolę — zlekceważył jego ofertę — skarżył się dalej uczony. Zapytany o swe wykształcenie i o dyplom doktorski, dostojny starzec odrzekł, że był dawniej zwykłym urzędnikiem pocztowym. Brał udział w komisji granicznej w Afryce, przy rozgraniczaniu Kamerunu i Togo.

Wyjaśnienia te jednak nie zadowoliły ani przedstawiciela władzy, ani sądu, który jest w nielada kłopocie, co począć z astrologiem. Jego praktyki są nieszkodliwe i prawdopodobnie alchemista pozostawiony będzie w spokoju, echem dalszego łapania w butelkę słońca i uprawiania swych praktyk astrologicznych.

Sprawozdanie.

Komitet obchodu jubileuszu 50 cio letniej działalności Straży Ogniowej Ochotniczej w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że z ofiar mieszkańców i przemysłowców m. Częstochowy wpłynęło na rzecz funduszu

jubileuszowego . .	Mk. 2.878.571	
narosło procentów . .	„ 11.789	
	Mk. 2.890.360	

Z którego to funduszu wydatkowano:

1. Koszta organizacyjne, odnowienie lokalu Straży, ogłoszenia, druki, klepsydry, marki, żetony, gwóźdź od obywateli, hotele i t. p. .	Mk. 162.052	
2. Gratyfikacja funkcjonarjuszom Straży .	„ 159.000	
3. Urządzenie obchodu jubileuszowego . .	„ 388.118	
4. Urządzenie zabawy tanecznej oraz kolacji .	„ 185.440	894.610
pozostałość		Mk. 1.995.750

którą to sumę, uchwałą Komitetu, przeznaczono na zapoczątkowanie funduszu na kupno sikawki automobilowej dla Straży Ogniowej Ochotniczej w Częstochowie.

Przewodniczący Komitetu
Dr. S. Nowak.

Częstochowa, 10 Kwietnia 1922 r.

TAPETY

pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.
Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych. gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybor bluzek, fartuchów i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Magazyn obuwia

Tomasza Sowały
II-ga Aleja № 31
Otrzymał duży transport obuwia dobrego chromowego, męskiego i damskiego z okazji świąt sprzedaje
Po 5.500 mk. para.

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie

u J. Rząsińskiego
mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za 2.000 Mk na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.
Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.
A. Nowak w Czestochowie, I Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

---

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

FIRMA

Neo=Bławat

I Aleja 14 (dom p. Frankego)
NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA
duży wybor firanek, dywanów i chodników **ceny fabryczne!**
jak również posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

I-sza Aleja — dom Frankego

14 **Najlepsze towary!** 14

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. II.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym ogłasza się przetarg na wywózkę zawartości dołów kloacznych i śmietników, znajdujących się przy urzędach kolejowych w Częstochowie, o ogólnej objętości przeciętnie 308 mtr. sześciennych

Reflektanci przedstawią w ofertach sumę jako wynagrodzenie za miesięczną wywózkę lecz oferta obowiązywać będzie całorocznie t. j! od 1 Maja 1922 do 1 Maja 1923 roku.

O ilości i miejscu dołów kloacznych i śmietników, jakie mają być oczyszczone oraz o warunkach w jakich mają być wywożone udzieli wskazówek reflektantom Rządca Gmachów Dystansu 2-go.

Oferty winny być złożone w zapieczętowanych kopertach do godz. 12-ej w południe dn. 25 Kwietnia 1922 r. w biurze Naczelnika Dystansu 2 go przy ul Kościuszki № 32.

Naczelnik Dystansu 2-go
Inżynier Wyleżyński.

Rządca Gmachów
Kwaśniewski.

Chcesz mieć mazurki na święta?

śpiesz natychmiast do bufetu II-ej klasy na dworcu kolejowym a wśród wielkiego wyboru znakomitych ciastek własnego wypieku znajdziesz olbrzymią ilość mazurków wielkanocnych.
Tylko w tym domu będą wesołe święta, gdzie na święconem znajdą się mazurki firmy

A. Ciełątkowski,

bufet II-ej klasy.

TAPETY

wiejskie i pokojowe.
BIBUŁKA
kolorowa w arkuszach.
BIBUŁKA
karbowana w rolkach,
PAPIERY
glansowne i t. p.
J. M. OPATOWSKI
(dawniej **L. Opatowski**)
CZĘSTOCHOWA
ulica Ogrodowa № 6.
Brama I-sze piętro.

Skład sukna i covercootów

Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.
Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.
Wielki wybór resztek
na spodnie po cenach najniższych.

Fabryka Szczotek i Pędzli

Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk
Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— Sklep I-sza Aleja № 3. —
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Na święta

ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko
Bławatnym Magazynie
pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16,
vis a vis szpitala.
Polecam również w wielkim wyborze: wełny, bostony, gabardiny, szewioty, alpagi, etaminy, batysty, satyny, płotna, płócienka, korciki, kapy, obrusy, ręczniki i wszelkiego rodzaju podszewki
po cenach fabrycznych!

Na święta!!

Wyborowa mąka pszenna
na baby wielkanocne
do nabycia w Chrześcijańskim handlu produktów mącznych i zbożowych

B=ci Golnik

Częstochowa, ul. Kościuszki № 37.
Telefon 482.

Niech wszyscy wiedzą

że wszelkie towary: wełny, bostony, jedwabie, płótna, zefiry, ręczniki, kapy, batysty, i etaminy kupić można

najtaniej

w firmie

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11,**
(Aleja I) w podwórzu parter,
vis a vis bramy.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.
wykonywa: palta, kostjumy i suknie.
Ceny przystępne!

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA OBUWIA
Marjana Bednarka
ul. Spadek № 3.
Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego.
Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych materjałów.
Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ“

w Częstochowie
ulica Warszawska № 37.
poleca najlepsze mydło zawierające od
63°/o do 66°/o tłuszczu

Ogłoszenie.

Z powodu nieprzewidzianego uszkodzenia, główna maszyna w elektrowni na Zawodziu została unieruchomiona na przeciąg około 36 godzin. Skutkiem tego okazało się niezbędnem ograniczyć na dzisiejszy wieczór teren zasilany prądem elektrycznym wyłącznie do śródmieścia. W dniu jutrzejszym t. j. w piątek 14 b.m., ulice pozbawione prądu będą przyłączone z powrotem.

Częstochowa, dn. 13/4 1922 r.

Magistrat.

Pracownia Gorsetów
p. f. **„Jòzefa“**
III-cia Aleja 54 (parter)
poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Uwaga: Dla gospodyń!
NOWOURUCHOMIONA
Chemiczna Fabryka Mydła
„SALWATOR“
przy ul. Strażackiej № 4
obok łaźni kąpielowej.
Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej cenie mydło № 1 zawierające
od 63 — 68 proc. tłuszczu.

Alarmująca wieść!

Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materjałów bławatnych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.
Pozostałe zapasy weien, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę
M. Częstochowski
II-ga Aleja Nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.
Przyjmuje wszelkie czynności miernicze, ekspertyzy sądowe, pomiary do hypotek, jak również do Urzędów Ziemskich.

Neo Fosfatyna Galena

Stosowana w dziecięcym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach.

Zgubiono paszport wydany przez gm. Kamionka na imię Antoniego Młynka.

Zgubiono kartę bezterminowego zwolnienia wydaną przez komisję poborową w Częstochowie na imię Piotra Stasika.

Prośby piszę ul. Kordeckiego № 10, mieszkania 22.

Skradziono kartę demobilizacyjną wydaną przez 5 p. p. legjonów na imię Antoniego Kukuły.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Jana Żydziaka

Sprzedam jaja gęsie, indycze i kacze do nasadzania ul. Kilińskiego 3, stróż wskaże.

Dom 3 piętrowy w śródmieściu ze sklepami, cena 5,700,000 mkp., na sprzedaż Dom komis. handl. „Przemysł“, Toruń, ul. św. Jakóba 17.

Znaleziono złoty medalik, do odebrania za wynagrodzeniem. Franciszka Kłykówna, Mała 2.

Plac do sprzedania przy ul. Jasnej. Wiadomość Teatr „Paryski“.

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia ul. Kościuszki № 46.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“